

Stanisław Soyka, Czas nas uczy pogody

Widziałem wiatr o siwych włosach,
roznosił spokój wśród pól,
w miękkie babie lato kości grzał,
a innym razem lasy kosił,
spadał ostrzem z gór,
młody był, bogiem był i gnał wolny.

Wiele dni, wiele lat, czas nas uczy pogody,
zaplącze drogi, pomyli prawdy,
nim zboże oddzieli od trawy.
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz: jestem tak młody,
czas nas uczy pogody,
od lat, tak od lat.

Iluz ludzi czas wyleczył z ran,
zamienił w spokój burze krwi,
może kiedyś tam i nam, pod jesień tak,
znów czoła wypogodzi i wygładzi brwi.

Widziałem dni w muzeach sennych,
o wnętrzach zimnych jak mrok,
starsi ludzie w rogach wielkich sal,
księgi pięknych myśli pełne,
pokrył gruby kurz,
herbaty smak, kapci miękkich szum i spokój.

Wiele dni, wiele lat, czas nas uczy pogody,
zaplącze drogi, pomyli prawdy,
nim zboże oddzieli od trawy.
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz: jestem tak młody,
czas nas uczy pogody,
od lat, tak od lat.